

Fala – Irena Jarocka

Może byłam zbyt rozmowna
Zbyt dosłowna, słowna zbyt
Miało tylko miło być
A tu miłość wyszła mi
Może gdybym pewniej stała
Albo się trzymała chmur
A tak fala mnie porwała
Fala mnie zdmuchnęła z nóg
Fala, czułości fala
Skrawek nieba u Twych drzwi
Fala, co wciąż rozpala
To, co jeszcze w nas się tli
Fala, czułości fala
Kropla dla spragnionych ust
Fala, czułości fala
Kadr wyjęty wprost ze snu
Nic nie chroni przed miłością
Choćby przeżyć czasu szmat
Miłość chroni nas przed czasem
Jak przed chłodem ciepły płaszcz
Fala, czułości fala
Skrawek nieba u Twych drzwi
Fala, co wciąż rozpala
To, co jeszcze w nas się tli
Fala, czułości fala
Kropla dla spragnionych ust
Fala, czułości fala
Kadr wyjęty wprost ze snu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych